

## Nasze „ABC”:

## Fundament siły

Prasa żydowska i socjalistyczna jest mocno niezadowolona z naszego stanowiska, stwierdzającego konieczność rozwiązywania natychmiastowego sprawy żydowskiej przede wszystkim, a następnie również spraw innych mniejszości narodowych. Zarzuca nam chęć walki z jedną czwartą ludności, zamieszkującej państwo polskie, zarzuca nam propagowanie wojny domowej i osłabianie państwa.

Sprawa wymaga wyjaśnienia, przede wszystkim zaś wymaga wyjaśnienia zagadnienia, co stanowi fundament i podstawę siły państwa polskiego. Tym istotnym fundamentem jest naród polski. Wszystko to co wzmacnia naród polski wzmacnia jednocześnie państwo polskie. Jest to prawda podstawowa, którą w całej pełni zrozumieć powinien ten, kto chce na serio rozwijać działalność polityczną w Polsce.

Oczywiście poza narodem polskim państwo polskie może liczyć na lojalne współdziałanie masy ludności słowiańskiej, która aczkolwiek nie stanowi dziś części narodu polskiego, to jednak związana z ziemią, którą zamieszkuje, uważa się za związaną z państwem polskim, które ziemią tą rządzi, gotowa jest popierać to państwo, a z drogi tej schodzi tylko wtedy o ile ulega podszeptom obcych agentur. Zwalczanie tych obcych agentur jest więc niewątpliwie aktualnym nakazem dnia.

Inaczej przedstawia się ta sprawa jeśli chodzi o mniejszość niemiecką. Chyba nikt się nie powinien ludzi i liczyć na poparcie tej mniejszości w powikłaniach międzynarodowych, które przeżywamy.

Analogicznie przedstawia się sprawa, jeśli chodzi o mniejszość żydowską. Co prawda w dzisiejszych warunkach zwalcza ona Trzecią Rzeszę, czyni to jednak z powodu zupełnie odmiennych od tych, które wywołują konflikty polsko - niemieckie. Już to żydzi mogą bardzo łatwo się pogodzić z dawnymi przyjaźniami niemieckimi. Między celami polityki polskiej, a celami polityki żydowskiej zachodzą już dziś zasadnicze sprzeczności. Zresztą żydzi są do tego stopnia elementem destrukcyjnym, że nawet, gdy by chcieli na serio poprzeć dążenia państwa polskiego osiągnięcie skutki mogą być bardzo dalekie od dobrych chęci, jakie rzekomo mieliby żywi.

Istotną więc podstawą potęgi państwa polskiego jest potęga narodu polskiego zwłaszcza więc w dzisiejszych czasach wzmocnienia tej potęgi jest głównym zadaniem wewnętrznej polityki Polski.

J. K.

## Nafta

na pograniczu  
węgier - jugosłowiańskim  
w rękach niemieckich

Z Belgradu donoszą, że została tam podpisana umowa niemiecko-jugosłowiańska, na mocy której koncesja jugosłowiańskiego towarzystwa naftowego „Panonia” przeszła na rzecz niemieckiej firmy Preussag.

Firma Preussag eksploatować będzie teren naftowy, położony nad Drawą wzdłuż granicy jugosłowiańsko - węgierskiej. Po drugiej stronie Drawy, na terenie Węgier eksploatacja tamtejszych terenów naftowych znajduje się w rękach niemieckich.



Wiosna odświeża serce - NIVEA skórę!



K. M. Morawski

## Szara eminencja Holstein

## Jeszcze o „pamiętnikach” Radziwiłłowej

Trzeba naprawdę „żelaznego wieku”, „sportowego” zaiste braku zainteresowania dla „humanie-

rów”, aby przemienić niepostrzeżenie — a mnie się wydaje, że niemal zupełnie niepostrzeżenie — przemienić — rewelacyjne źródło informacji (z przed kilku już laty) księżnej Antoniowej Radziwiłłowej o polityce niemieckiej ostatniego stulecia.

Stulecia — tak! — gdyż „księżna Antonia” — przymierza bismarckim wzrokiem synowicy Talleyranda, wzrokiem obytym od generacji z „arkanami” („imperium”) okres dziejów niemieckich od Bismarcka do Bethmanna, od Düppel, Sadowy i Sedanu do Marny, Mazurów i Piave.

BISMARCK I BUELOW  
SZABESGOJAMI

Już Giertych w części II-giej

Seminarium kolonialne  
na wydziale prawa U.S.B.

W październiku r. b. przy wydziale prawa Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie zostanie utworzone seminarium zagadnień kolonialnych dla studentów USB. Ponadto w ramach powszechnych wykładów zostanie zorganizowany cykl wykładów popularnych na Uniwersytecie na tematy prac kolonialnych, które będą dostępne najszerszym masom ludności wileńskiej.

## HOLSTEIN

Ale, czego Giertych w książce swojej nie mówi, bo jeszcze nie zna, to o olbrzymiej roli, jaką w polityce zagranicznej od Bismarcka do Bülowa, więc w ciągu czterech kanclerstw (Capriwi, Hohenlohe) odegrał tajemniczy Fritz von Holstein.

Holsteina najtrafniej ze wszystkich dostępnych nam pamiętników określiła Radziwiłłowa, jedynie w tym względzie obiektywnie.

Oto jak go charakteryzuje, jako łacinniczka i katolicką z ducha, w liście z 24 stycznia 1909 roku:

„Ta wstrętna gąsienica... co sieje zło we wszystkich urzędach i podgryza sznur tronu trzymającego”.

## PODWÓJNA ROLA

Nikt, jak ta księżna Maria - Dorota, nie prześwietlił tak instynktownie zdrowym kobietą krecią, podziemną robotę „Krzyżackiego gada” w ciągu brzemennych wojen lat 1880—1906, kiedy rządził niepodzielnie „Auswärtiges Amt”. Ta Francuzka, zameżna za Polakiem, góruje tu w każdym razie nad oficjalnym, hitlerowskim historykiem Holsteina, Joachimem von Kurenborgiem.

Gdzie się Kurenborgowi śniło

1) por. artykuł w „ABC”: „Judeo-massonica” z 11. II 1938 r.

2) patrz „Tragizm losów Polski”, str. 284—330.

## „Ideowe założenia ubezpieczeń społecznych”

## Z Klubu im. J. L. Popławskiego

W piątek 16 bm. o godz. 20 w klubie im. J. L. Popławskiego p. dr. Władysław Brodowski wygłosił referat p. t. „Ideowe założenia ubezpieczeń społecznych”.

Zagadnienie ubezpieczeń społecznych ma niezwykle doniosłe znaczenie nie tylko wobec dzisiejszych zagadnień gospodarczych, ale odgrywa również poważną rolę jako jeden z wyników zmiany

struktury gospodarczo - społecznej. Referent, omawiając w ogłoszonych dotychczas publikacjach zagadnienie ubezpieczeń społecznych, podkreślił oparcie reform w tej dziedzinie o zasadę katolickiej sprawiedliwości społecznej.

Inicjatywa, podjęta przez klub im. J. L. Popławskiego, przedyskutowania tak istotnych zagadnień jak ostatnio związki klasowe czy obecnie sprawa ubezpieczeń jest niezwykle pożyteczna, gdyż oświeca dzisiejsze potrzeby życia polskiego i szuka właściwych dróg wyjścia.

swojego „Tragizmu” usiłował zestawiać pewne dane na wykazanie tezy, że Bismarck był „szabesgojem”. Oparł się on przytem w pierwszym rzędzie na mało u nas znanej książce Ottona Jöhlina: „Bismarck und die Juden” (Berlin 1921) i wyluskał z niej m. in. takie to soczyste „powiedzonka”: „żelaznego kanclerza”:

„Żydzi stanowią w mieszaninie różnych szczepów niemieckich czynnik, który sprzyja musowaniu...” („= drożdże”).

Ale — uwzględniając za Jöhlinem lub samodzielnie — frankfurckie „jud - ekstratury” — młodego junkra, jego matactwa w czasie powstania styczniowego („między żydami a Niemcami na te sprawy polskiej istniała wówczas pewna łączność”), podkreślić należy jeszcze silniej intymne jego powiązanie z „Hofjude” m. „Geheimdiplomata” Bleichröder, który grał przy „dyktatorze” Niemiec cesarskich podobną rolę, jak Baruch I przy Brüllu lub Baruch II przy Wilsonie (Bleichröder był zresztą także, jak zanotowaliśmy już na łamach „ABC”, ekspozyturą finansiers amerykańskiej). Bleichröder sfinansował Bismarckowi pogrom Austrii pod Sadową podobnie jak dawniej jego współwyznawcy gorliwie byli wspierali pieniądze tąż Austrię w jej kompaniach tureckich („Direktion Palästina”).

Rozporządzając potężnym arsenalem narzędzi personalnych i środków technicznych (dyplomacja, propaganda, prasa). Stwarza on, nie Wilhelm i nie Bülow, „imbroglio” komplikacji marokańskich, operując perfidnie i dynamicznie przy pomocy swoich zakonspirowanych narzędzi na placówkach poselskich (dr. Rosenfeld?) w Paryżu czy Tangerze; hr. Tattenbach — ojciec (?) osławionego później Tattenbacha, który wyeksplodował Lenina ze Szwajcarii do Rosji — w Madrycie czy Algeiras i niestety! pod Polacy: Radolin - Radoliski i Hutten - Czapski, niestety! także jego narzędzie.

2) Ale nie koniec na tem. Holstein — ze swojej kryjówki w berlińskim M.S.Z.-cie — miesza się również do polityki wewnętrznej Drugiej Rzeszy. Mamy i na to wyraźne poszlaki w korespondencji Radziwiłłowej. Tak jak w tamtych zakresie zdradza Holsteina — rok 1905, tak — zakresie wewnętrznej polityki pruskiej — rok 1908.

Holstein jest odpowiedzialnym inicjatorem polityki przeciwpolskiej, jest ojcem duchowym osławionego „wywłaszczenia”: nie Wilhelm, zwariowany zresztą w pewnych okresach anty-Polak, nie gietki Bülow czy inni podatniejsi na argumenty rozsądku ministrowie, ale Holstein, Holstein, Holstein!

ZMIJA KRZYŻACKO -  
MASONSKA STARA  
SIE WŚLIZNĄĆ  
DO WATYKANU

Referencje Radziwiłłowej w tym ważnym dla nas punkcie są ważne, wyraźne i obiektywne. Nie można posadzić jej o żadną zgoła tendencję pro-polską, bo Polska nie była, była arystokratką — kosmopolitką, ale nie pozbawioną prawości, to też na wartość Holsteina i sprowadzoną przezeń na Polaków krzywdę musiał się — dobrze poinformowanej — oczy przedrzeć, później otworzyć. Z jej korespondencji notujemy tedy następujące ustępy:

Z listu 1-go marca 1907-go r.: „Bülow widuje Holsteina codziennie całymi godzinami... i znajduje, że konflikt z Polakami winien być zlatwiony z największą surowością. Rozmawiałam z kimś, który widział się z Holsteinem przedwcześnie i słyszał z ust jego własnych podobne słowa”.

Nie dosyć na tym, że Wszechpotężnemu „bratu” udaje się wypchać na pruską placówkę przy Watykanie żyda-neofita v. Mühlberga, który wiezie tam wyraźne zalecenie swego szefa, aby stolice prymasowską w Poznaniu obsadzić Niemcem.

O innych jeszcze rewelacjach Radziwiłłowej innym razem.

## ś. † p. Jan Sirzembosz

Em. Radca i Konsul Ministerstwa Spraw Zagranicznych, odznaczony Krzyżem Oficerskim, Polonia Restituta, Medalem Niepodległości, Komandorią Orderu Św. Grzegorza i wielu innymi komandoriąmi zagranicznymi.

Opatrzony Św. Sakramentami zasnął w Bogu dnia 14 czerwca 1939 r. przeżywszy lat 49.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 16 b. m., w piątek w górnym kościele Zbawiciela o godz. 11-ej rano. Wyprowadzenie zwłok zarobu po skończonym nabożeństwie na cmentarz Powązkowski do grobu rodzinnego. O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i kolegów pogrążeni w głębokim smutku

ZONA, SYNOWIE I RODZINA.

## DZIEŃ W POLITYCE

## POWRÓT PANA PREZYDENTA

W środę o godz. 21-ej powrócił do Warszawy z objazdu COP-u P. Prezydent R. P. wraz z towarzyszącymi mu wyższymi urzędnikami.

## MSGR. CORTESI U MIN. BECKA

Min. Beck przyjął dnia 14 b. m. Nuncja Papieskiego msgr. Cortesiego.

## WIENIAWA WRÓCIŁ DO RZYMU

Ambasador Polski przy Kwirynale Weniawa - Długoszyński powrócił po kilkudniowym pobycie w Warszawie na swoją placówkę w Rzymie.

## KTO TO PISAŁ?

W „Tribunie” włoskiej zamieszczono artykuł sygnowany jako korespondencja z Warszawy, obrażający ar-

mię polską. Obecnie warszawski korespondent „Tribuny” złożył w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Polski oświadczenie, że nie on jest autorem artykułu. W kołach dziennikarskich polskich i angielskich są zdania, że artykuł ten został napisany w ministerstwie propagandy w Berlinie.

## MEMORIAL ŻYDÓW

Delegacja żydowska koła parlamentarnego w składzie: Sommerstein, Minberg oraz Rubinsztajn odbyła konferencję z premierem Składkowskiem, omawiając położenie ludności żydowskiej w Polsce.

## ROZMOWA W PARYŻU

Ambasador polski w Paryżu odbył dłuższą konferencję z min. Bonnetem.

## W tolerancji wobec Gdańska

## posunęliśmy się zadaleko

## Wichrzenia — które muszą być ukarane

(lub.) Opinia całego świata w sprawie wichrzeni hitlerowskich w Gdańsku jest jednolita. Cała prasa zagraniczna (wyłączając stojącą na niemieckich usługach prasę włoską) podkreśla spokój i opanowanie Polski, oraz nerwowość i wyrażanie Niemiec. Zgodna jest też opinia całego społeczeństwa polskiego.

## MAŁY DZIENNIK podkreśla,

że

„Polska dotąd w stosunku do Gdańska postępowała niezwykle tolerancyjnie. Nie chciała w niczym krępować gdańskiego życia politycznego i kulturalnego. Wydaje się, że w tej tolerancji posunęliśmy się za daleko. Dziś doszło już do tego, że Senat gdański jest posłusznym narzędziem w ręku szefów partii narodowo - socjalistycznej, przebywających poza granicami kraju, w Rzeszy Niemieckiej. Nie było to intencją ani Polaków, ani Ligi Narodów, która miała baczyć, by i Polska miała wolny dostęp do morza, a gdańszczanie nie byli „krzywdzeni”. Obecnie krzywdzeni są i to na każdym kroku wbrew

traktatowi wersalskiemu i umowom polsko - gdańskim, Polacy zamieszkali na terytorium Wolnego Miasta, zarówno obywatele Rzeczypospolitej jak i Gdańska, Loyd George, który sprzeciwił się wieceniowi Gdańska do Polski, widząc dziś na ulicach gdańskich bojówki hitlerowskie z Prus Wschodnich, odbywające tu swoje rewie, może sobie powinszować...”.

Podziwiana przez cały świat nasza tolerancja ma jednak swoje granice, których przekroczyć nie wolno, przekroczenie bowiem tych granic równałoby się z natychmiastową zdecydowaną reakcją Rzeczypospolitej. Z tego, co się w Gdańsku obecnie dzieje wnioskować można, że Niemcy świadomie lub powodowani szaleń nienawiści do tego dążą.

Burdy i awantury brunatnych pajaców, poruszanych wrażliwą prusacką ręką, spowodować mogą za-

pełną ruinę Wolnego Miasta.

## „CZAS” pisze:

„Manewry niemieckie na terenie Wolnego Miasta interesom Polski nie zdołają zaszkodzić. Jest natomiast rzeczą niewątpliwą, że szkodzą one wybitnie interesom Gdańska. Dzisiejszy narodo - socjalistyczny senat Wolnego Miasta jest ekspozyturą polityki niemieckiej, natomiast przestał być reprezentantem interesów gdańskich. Interesy te wymagają bowiem, by między Polską a Wolnym Miastem istniały jaknajlepsze stosunki, gdyż tylko wtedy Gdańsk jest w stanie należycie spełniać swoje zadania, będące podstawą i warunkiem jego dobrobytu i rozwoju. Te zadania streszczają się do tego, że Gdańsk jest jednym z dwóch portów obsługujących 35-cio milionowe państwo. I to jest jego podstawa życiowa”.

Jeśli jednak niepoctywalne czyniki nie rozumieją tej prawdy lub jej nie chcą zrozumieć, kuja miecz na swoje głowy.

Młodzież we Francji  
odwraca się od komunizmu

Miesięcznik francuskiej młodzieży komunistycznej „Notre Jeunesse” w swym ostatnim numerze podaje interesujące szczegóły, dotyczące liczby członków związków młodzieży komunistycznej. Jak z tych danych wynika, związki te wykazują ostatnio coraz mniejszą liczbę członków. I tak liczba członków związków młodzieży komunistycznej we

Francji z 87.711 (1936 r.) spadła do 54.771 (początek 1939 r.).

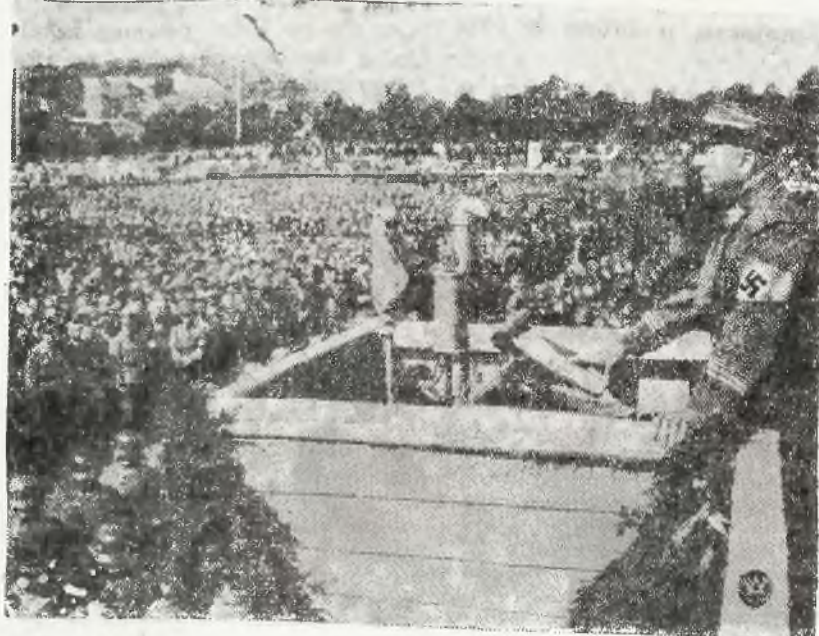
Podobne zjawiska daje się zauważyć także i w nakładach pism młodzieżowych komunistycznych.

Szkoła - pomnik  
na polach Łowcówka

Celem upamiętnienia 25-lecia bitwy pod Łowcówkiem gmina Pleśna zamierza wzniesić szkołę - pomnik. Szkoła będzie miała charakter monumentalny i posiadać będzie 15 dużych sal szkolnych. Pracę nad budową szkoły, która kosztować będzie 98 tys. zł., są już rozpoczęte.

Złóż ofiarę  
na F.O.N.

## TWÓRCA LINII ZYGFRYDA PRZEMAWIA



W związku z zatopieniem przez wezbrane fale Renu części fortyfikacji niemieckich na t. zw. linii Zygfrida twórca linii — dr. Fritz Todt wygłosił wielkie przemówienie w Berlinie, na specjalnym meetingu. W prelekcji swej dr. Todt starał się wykazać potęgę fortyfikacji niemieckich i zlekceważyć głosy prasy europejskiej oraz rewelacje na temat ich uszkodzenia.